

# Lekcja hiszpańska

## Bunt wojskowy bez wojska

W każdej walce trwającej dłużej, zwycięstwo przypada zwykle stronie posiadającej większe wartości i siły moralne. Historia i chwila obecna daje nam pod tym względem coraz to nowe przykłady.

W chwili wybuchu rewolucji narodowej, Hiszpania była prawie pozbawiona wojska i władze republikańskie w obawie reakcji monarchistycznej, rozwiązywały coraz to nowe formacje wojskowe. „Bunt wojskowy” gen. Franco obejmował kilkanaście tysięcy żołnierzy; siły te mogły być conajmniej traktowane jako kadra, stanowiąc znikomą garstkę na tle kilkunastomilionowego narodu. Po stronie czerwonych opowiedziała się mniejsza ilość oficerów, ale większa żołnierzy, natomiast cała prawie marynarka, po wymordowaniu oficerów, opowiedziała się za rządem. Efektywne siły militarne obydwóch stron walczących były jednakowo nikłe.

### SIŁY RÓWNE

Siłą rządowców było utrzymanie najważniejszych miast, centrów przemysłowych, portów, bogactw kopalnianych, i bezpośrednia granica z Francją, sprzyjająca rządowcom. Wreszcie w pierwszym okresie walk, już po odparciu ataków na Madryt, w ręku czerwonych pozostało 2/3 terytorium. Pomoc zagraniczna, jaką uzyskały obydwie walczące strony prawie, że się równoważyła z pewną przewagą po stronie narodowców w dziedzinie sprzętu lotniczego. Włochy i Niemcy pomagały narodowcom, Francja i Szwajcaria czerwonym. A jednak mimo tej pozornej równości sił w ciągu blisko trzydziestoletniej wojny narodowcy nie ponieśli ani jednej większej klęski, osiągając coraz to nowe zdobycze terenowe.

### MISTRZOWIE PROPAGANDY

Czerwoni, mając na swe usługi świetny aparat propagandy międzynarodowej, oddany do ich dyspozycji przez Żydów, okazali się mistrzami w tej dziedzinie. W ten sposób potrafili oni każdy lokalny, a nawet drobny sukces, rozdmuchać do fantastycznych rozmiarów, utrzymując cały świat w przekonaniu o swej przewadze. Porażkę oddziałów włoskich pod Guadajazza, chwilową przewagę pod Teruelem, przekroczenie Ebro, podnieśli oni do rozmiarów zwycięstwa, zdobywając od przyjaciół zagranicznych nowe pożyczki, transporty wabiąc do swych szeregów coraz to nowe zastępy ochotników. Nie tylko rozniosła światu reklamę, ale dla celów reklamy międzynarodowej poświęcano nieraz istotne względy strategiczne. Sukcesy pod Teruelem i sforsowanie Ebro w dużym stopniu przyczyniły się do przyspieszenia ostatecznej klęski.

### TAKTYKA ROZWAGI

Gen. Franco zastosował zupełnie inną taktykę, jaknajmniej dla reklam międzynarodowej, żadnego sroku nieprzemysłanego, przy jednoczesnej olbrzymiej propagandzie wewnętrznej, mającej na celu podnieśnięcie sił moralnych własnych szeregów i rozpręgnięcie spójności w obozie przeciwnym.

### SKŁAD I SIŁY MORALNE PRZECIWNIKÓW

Na czym polegała jednak istotna siła moralna dwóch przeciwnych obozów. Walka monarchistów z komuną, to tylko prostactwa uproszczenie zagranicy, wywołujące wzruszenie ramion rodowitych Hiszpanów. Ostatnie okresy Hiszpanii monarchistycznej były zbyt anemiczne, aby mogły wskazać się do walki długotrwałej, wymagającej tylu poświęceń. Zresztą w obozie gen. Franco obok niewielkiej garstki zwolenników zdeprawowanego monarchy walczą karliści, a nawet jednostki zaangażowane doniedawna w licznych spiskach przeciwko monarchii. Istotną siłą moralną narodowców jest ruch wszczęty przez Falangę, który pod swoimi sztandarami umiał zjednoczyć wszystkie kierunki szczerze nacjonalistyczne.

### PROGRAM FALANGI I... ONR.

Ruch Falangi przeciwstawiający się zarówno kapitalizmowi, jak socjalizmowi, z jednej strony nawiązuje do wielkich tradycji imperialistycznych Hiszpanii, z drugiej strony jest ruchem budującym na podłożu zasad idealizmu politycznego i współpracy z kościołem katolickim, aby nie gubić się w szczegółach, wystarczy powiedzieć, że program Falangi w ogólnych założeniach ideowych jest prawie identyczny z zasadami kwietniowej deklaracji O. N. R. Ruch ten, nadając rumieńce życia, pogrążonej dotychczas w marazmie tradycyjnej Hiszpanii, stał się faktycznie ruchem odrodzenia. Wspaniałe kościoły średniowiecznej Hiszpanii przestały być jedynie schroniskiem bigotek, zapelniały je tłumy spieszące na pole niłodzieli. Ruch ten zdziłał, że „zbuntowany generał” stoi dziś na czele półmilionowej armii ożywionej duchem zwycięstwa i panuje nad 4/5 terytorium Hiszpanii.

### ZLEPEK

Obóz przeciwników gen. Franco nie przedstawia tego obrazu jednolitości; na całość tego frontu składają się: separatysty katalońscy, baskowie, przeciwnicy tradycjonalistycznej Hiszpanii, anarchiści, zastępy wrogich kościołowi i nacjonalizmowi masonów i liberałów, socjaliści, syndykaliści i wreszcie pozostający pod wpływem Moskwy — komuniści. Olbrzymi wachlarz przekonań i kierunków: od katolickich basków aż do żydowskich delegatów czerezycajki moskiewskiej.

### KOMUNISCI NADAWALI TON

Ci ostatni mając do swej dyspozycji aparat propagandowy, wyszkolenie rewolucyjne, wreszcie siły kominternu i międzynarodowego żydostwa, oczywiście nadawali ton, czyniąc niszczenie najcenniejsze zabytki kościelne Hiszpanii średniowiecznej i mordując tysiącami bezbronną ludność.

### ODWET ZA ŚW. INKWIZYCJE

Kaganowice rękoma Urke Nacjonalistów brali odwet za Torquemadę, wygnanie żydów i św. Inkwizycję. Wysłannicy Moskwy okazali się mistrzami kaźni. Wobec ich ostatnich wyczynów w Hiszpanii, zbłądli najciemniejsze karty historii ludzkości, wobec wykazanego „postępu” w dziedzinie wyrafinowanych katuszy, sprawności kaźni indywidualnych i masowych, najwięksi okrutnicy historii wydają się niewinnymi barankami. Przesmak tego, co szykuje międzynarodowe żydostwo w dziedzinie udręceń fizycznych dla społeczeństw aryjskich wyniszczonych poprzednio moralnie.

### WOJNA DOMOWA DOBIEGA KONCA

Po zajęciu Barcelony przez gen. Franco w ciągu kilku tygodni odwołano na cmentarz zwłoki umęczonych, zakopane na placach egzekucji, w ogródkach willi, w suterenach domów, podwórzach urzędów i t. p. Brak trumien zmusił do wynajmowania ich na godziny... Nie chcąc zatrwać wyobraźni czytelnika, pozostawmy władzom śledczym gen. Franco opis tych strasznych okrucieństw.

### PIĄTA KOLUMNA... TO WRÓG

Głównym ich pretekstem i celem była likwidacja V-ej kolumny gen. Franco. Zarówno narodowcy, jak marksiści twierdzili zawsze, że nie było miejscowości na obszarach zajętych przez czerwonych, gdzieby nie czuwała t. zw. V-a kolumna, czyli organizacja zakonspirowana, przeznaczona dla celów sabotażu, wywiadu i propagandy. Cyfry, w których określano liczebność tej kolumny wydawały się fantastyczne. Faktem jest, że w chwili wkroczenia wojsk gen. Franco do Barcelony ilość ocalałych i czynnych uczestników kolumny wyniosła — 25.000.

### MATERIALIZM NIE JEST SIŁĄ TWÓRCZĄ

Ciężkie warunki walki, brak

żywności i prześladowania wyzerpały całkowicie niewielki zapas sił moralnych frontu czerwonego. Doktryna materialistyczna, niezależnie od zabarwienia, umie zrewoltować masy, ale nigdy nie daje tej głębi, co idealizm nacjonalistyczny, oparty na zasadach religii, umiłowania tradycji i wizji przyszłych losów narodu. W ogniu walki załamano się moralnie nie tylko tłumy, lecz przede wszystkim przywódcy. Tłumy nie chciały dłużej walczyć i znosić ograniczeń, przywódcy wykorzystując sytuację otoczyli się zbytkiem, gromadząc skarby i zapasy dla zapewnienia sobie burżuazyjnych warunków prywatnego życia na obczyźnie. Wrogość kapitalizmu i arystokracji, już dawno przed klęską ostateczną zdążyli odłożyć sobie pokątne sumki na rachunkach banków zagranicznych, inni nabyli średniowieczne zamki we Francji, jeszcze inni farmy w Meksyku i Argentynie.

### RATUJ SIĘ KTO MOŻE!

Wśród półmilionowej rzeszy zbiegów skoncentrowanej teraz w południowej Francji — liczą 150.000 żołnierzy, którzy w pełnym uzbrojeniu i ekwipunku bez wystrachu uciekli przed „ludobójcą” Franco, jedni unosili tylko życie, inni zrabowane majątki, wszyscy niemal — zajęte serca.

### TRADYCJONALIZM I ODRODZENIE

A tymczasem na terenach władzy wojsk narodowych, życie wraca do codziennych nawyków, zabarwionych jednak rumieńcem wielkich nadziei i odrodzenia uśpionego narodu.

Korespondent francuski opisuje rytmy życia swawolnej Sewilli, pamiętającej czasy Maurów i Wizygotów. Kawiarnie czynne do godz. 3-ej w nocy. Mieszkańcy Sewilli zawsze byli przywiązani do życia nocego; zakochańsi rozmawiają wtedy dźwiękami gitary, politycy spacerując przy księżycu dyskutują o losach kraju, poeci tworzą sonety. Każdy Hiszpan jest na swój sposób typem hidalgo, duma jego znosi łatwiej biedę niż ograniczenia i upokorzenia moralne. Franco żywność daje

na kartki, fantazji i wolności nie skąpi i nie ogranicza. Kościoły przepełnione znów tłumem wierzących, bilety na tradycyjne walki byków również rozsprzedane do ostatniego.

### ROZPRUTE... SPODNIĘ TOREADORA

Tylko toreador za przepustką przybywa wprost z pola walki, by nazajutrz wrócić do swej formacji. Nieustraszone Gitauello w walce posuwa ryzyko igraszki nieco zadaleko, byk rozdziera mu... spodnie. Za chwilę padnie przeszyty szpadą, ale tymczasem twarz młodego mistrza oblewa się szkarłatem wstydu (wobec zgodnego wybuchu śmiechu wszystkich senioritas).

### WSPÓŁPRACA MULA... I ELEKTRYCZNEJ KOLEJKI

Wczesnym rankiem Sewillę budzi dźwięk dzwonek — rozwożą pieczywo i mleko przy pomocy mułów, w ten sposób rozwieszono je za czasów Izabelli katolickiej, Kolumba, Karola V, tylko że teraz muły przybywają do miasta... wagonami kolejki elektrycznej, karnie odszukując przy należnym im w wagonie miejsce. Tradycja i postęp.

### ODWIECZNY RYTM I SALWY EGZEKUCYJNE

Hiszpania narodowa znalazła dostateczny zapas sił moralnych, aby walczyć i wrócić do normalnego rytmu życia. Uświeconego odwieczną tradycją. Jednocześnie w Madrycie salwy oddziałów egzekucyjnych zwiastują wzajemne tępienie się skłóconych zwolenników doktryny Marksa.

## Najbardziej znany dziennik świata 154 lata pracy „Times’a”

Jednym z najbardziej znanych dzienników na świecie jest londyński „Times”.

W r. 1935 „Times” obchodził

150 rocznicę swego istnienia, która została upamiętniona ukazaniem się pierwszego z trzech tomy historii tego dziennika. Ten tom obejmuje czas od r. 1785, gdy John Walter rozpoczął wydawnictwo dziennika p. t. „The London Daily Universal Register”. (Londyńska Codzienna Światowa Kronika), tytuł po trzech latach został zmieniony na obecny, a do r. 1841. Łata ta to okres wielkiego rozwoju przemysłowego Anglii, kiedy arystokratyczne sfery zaczęły tracić swe wpływy na rzecz średniego mieszczaństwa.

Wyraziłem opinię tych sfer, że „Times”, pełniąc rolę wielkiego reformatora społecznego. Pismo podjęło ostrą i bezlitosną krytykę ówczesnych sfer rządzących. Wydawcy „Times’a” karani byli grzywnami lub nawet więzieniem, mimo to nie zeszli z obranej przez siebie drogi.

Obecnie ukazał się w druku drugi tom historii „Times’a” obejmujący lata 1841 — 1844, gdy dziennik pod redakcją kolejno dwóch Johnów Walterów, a następnie Johna Delane, wybitnego dziennikarza angielskiego, zdobył sobie wyjątkową pozycję w świecie dziennikarskim Anglii.

Najlepsze pióra kraju chętnie współpracują w piśmie, wyrzekając się nawet osobistej sławy, gdyż artykuły stosownie do wymagań redakcyjnych nie były podpisywane. W tym to czasie „Times” czynił duże wysiłki, aby dać swemu czytelnikowi prawdziwe wiadomości zagraniczne, oraz

wzbudzić w nim zainteresowanie dla polityki zagranicznej.

Sposób prowadzenia w owym czasie wojen, w których i Anglia brała udział był poddawany śmiałej krytyce „Times’a”. Wpływ pisma był już tak wielki, że jak mówiono, „mogło ono mianować i obalać generałów, ministrów a nawet rządy”.

W r. 1855, Księżę Małżonek oświadczył: „niechęć do kraju nie będzie miejsca jednocześnie dla Monarchii i „Times’a”. Trzeba jednak oddać sprawiedliwość, iż swą niezwykłą potęgę wykorzystywał „Times” zawsze w obronie honoru i sprawiedliwości i czynił to z wielką lojalnością oraz polityczną bezstronnością.

W międzyczasie zaczęła się pojawiać w Londynie prasa popularyzująca zarówno pod względem doboru treści, jak i ceny. „Times” jednak, mimo grożącej mu konkurencji, nie obniżył swego wysokiego poziomu i pozostał pismem sfer kulturalnych i wykształconych. Ta ofiara materialna zasłużonego dziennika została należycie oceniona przez jego czytelników z, pośród inteligencji, którzy dotychczas uważają go za wyraziela swej opinii.

Anglia oczekuje wydania trzeciego tomu tej ciekawej historii wielkiego dziennika. Będzie on zawierał wiadomości o technicznej organizacji pisma, które i pod tym względem wniosło wielki wkład do dziennikarstwa światowego.

## Tradycja i postęp podały sobie ręce

w harmonijnej współpracy, a rezultatem tej współpracy są dwie sale dawnej restauracji hotelu Polonia Palace przy Al. Jerozolimskiej 39, sale „biała” i „złota”, których otwarcie nastąpi już wkrótce, jako III-ej filii zakładów gastronomicznych „Pod Bukietem”.

„Biała” sala — to przywrócona do swej przedwojennej świetności i kras, w stylu Ludwika XVI, najpiękniejsza w stolicy sala restauracyjna, zaś „złota” sala — to przebudowana i znacznie powiększona, zupełnie nowoczesna, największa w stolicy sala

dancingowa, w której, między innymi, zostały zastosowane najnowsze efekty świetlne. „Złota” sala i nowo wzniesiony przy niej American - Cocktail - Bar stanowią będą prawdziwie wytworną całość.

Nie potrzebujemy dodawać, że zapowiadz prowadzenia restauracji i dancingu przez chlubnie wpisane w dziejach przemysłu gastronomicznego w odrodzonej Polsce zakłady gastronomiczne „Pod Bukietem”, przyjęta została przez szerokie sfery społeczeństwa stolicy, jako najlepsza gwarancja powodzenia tego lokalu.

## Sulejówkę bez żydów Znamienna uchwała Rady Gromadzkiej

W społeczeństwie polskim na terenie prawobrzeżnych osiedli podstołecznych wzmagają się prądy antysemityczne.

Wyrazem tego, m. in., jest uchwała nowej Rady Gromadzkiej w Sulejówku, z dnia 25 bm., powzięta na wniosek radnego, red. D. Sieńskiego, treści następującej:

## KOLCE BEZ RÓŻ

GRZEGORZ PO ŻYDOWSKU

— Jak jest po żydowsku Grzegorz?  
— Nie wiem.  
— Fittelberg.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Nr. rozrachunku 2		Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Wynik	
PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		„ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA		Pocztą WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 191	
złote słownie		na zł.		gr. wybr.	
Podpis przejmującego		Numer adreśowy		Sygnal otrzymany	

Nr. rozrachunku 2		Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Wynik	
PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		„ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA		Pocztą WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 191	
złote słownie		na zł.		gr. wybr.	
Podpis przejmującego		Numer adreśowy		Sygnal otrzymany	

DLA WYGODY NASZYCH PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpisać w najniższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE” ADMINISTRACJA

Wpłacający (nazwa adreśowa): Poczt. Wł. Jerozolimski

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.

Wpłacono: 2 zł. 00 gr.